

Kobieta i urząd

Studium kobiet i urzędu
publicznej służby duchownej

Przekład: Renata Broda, Tomasz Konik, Joanna Wilk

1992, Lutheran Publishing House

Spis treści

Przedmowa.....	3
Wstęp	
Czemu nie spojrzeć raz jeszcze?.....	5
Rozdział 1. Kluczowe teksty: wyzwania dla interpretatora.....	9
Rozdział 2. Interpretacja Pisma: Wyciąganie wniosków z precedensu	18
Rozdział 3. Relacja Pisma do Pisma.....	23
Rozdział 4. Interpretacja Słowa Bożego: wpływ kultury.....	31
Rozdział 5. Principia Teologiczne (1): Boże struktury w stworzeniu.	34
Rozdział 6. Principia Teologiczne (2):Podporządkowanie i uległość w Nowym Testamencie.	38
Rozdział 7. Principia Teologiczne (3): Znaczenie „głowy”.....	41
Rozdział 8. Principia Teologiczne (4): Ordynacja, pastor i władza w kościele.....	48
Rozdział 9. Argumenty za i przeciw: podsumowanie.....	50
Zakończenie.....	53

Przedmowa

Niniejsze studium kobiety i urzędu publicznej służby duchownej zostało przygotowane z nadzieją, że będzie stymulować poważną i pomocną dyskusję w tym ważnym i kontrowersyjnym temacie. Przeznaczone jest ono dla członków Luterńskiego Kościoła Australii a także innych chrześcijan, którzy chcą studiować ten temat.

W *Theses on Agreement*, dokumencie przyjętym w 1966 roku przez Luterński Kościół Australii jako jego konwencja założycielska, znajduje się jasne stwierdzenie sprzeciwiające się powoływaniu kobiet do urzędu publicznej służby duchownej (patrz: *Theses* VI, 11). Jednak odkąd stanowisko to zostało przyjęte, kościół luterński w Australii i w Nowej Zelandii nie podjął żadnych ogólnokościelnych studiów w tej sprawie.

Oficjalne stanowisko na temat ordynacji kobiet, przedstawione 25 lat temu, jest raczej pobieżne i nie bierze pod uwagę ożywienia, jakie ten temat wzbudzał i wciąż wzbudza w obszernych segmentach kościoła w Australii; Komisja Teologii i Relacji Międzykościelnych oceniła w 1987, że powinny zostać podjęte dogłębne studia tematu. Po ustaleniu jasnych ram odniesienia, powołany został komitet do prowadzenia badań.

Wyznaczeni do tej służby zostali: A.J. Braunack-Mayer, ks. P.A. Kriewaldt (sekretarz), dr V.C. Pfitzner (przewodniczący), ks. J.A. Sabel i S.A. Schubert. Dr J.T.E. Renner i dr J.G. Strelan dołączyli później jako konsultanci. Komisja dziękuje za intensywną i kompetentną pracę komitetu badawczego przez okres trzech lat, gdy komitet zbierał argumenty przedstawiane w ostatnich latach i gdy rozważał najnowsze dyskusje biblistów nad tekstami biblijnymi. Zadanie komitetu było długie i trudne, jako że korpus stosownych dokumentów i materiałów był ogromny. Komitet przedstawił Komisji końcowy raport z prac we wrześniu 1991.

Po obszernej dyskusji raportu, nie doszedłszy jednak do konkluzji, Komisja zdecydowała, że powinien zostać przygotowany krótszy do-

kument, tak by sprawę mogła przestudiować i przedyskutować całość kościoła. W rezultacie, niniejszy dokument został sporządzony dla Komisji przez dra Johna Strelana.

Komisja, we współpracy z Lutheran Publishing House, udostępnia obecnie ten dokument członkom Luterskiego Kościoła Australii, a także innym którzy chcą wykorzystać go jako przewodnik do badań. Dziesięć zestawów pytań do studiów i dyskusji przygotował ks. John Pfitzner.

Niniejsze studium celowo skupia się na odpowiednich fragmentach biblijnych i prawdach, jakie one niosą. Jest to naturalne w kościele, który jest przywiązany do „tylko Słowa” jako pierwotnego źródła i normy dla doktryny i praktyki. Sprawy takie jak zmieniające się nastawienie do kobiet w społeczeństwie, wpływ ruchu feministycznego i kwestionowanie starych tradycji bez wątpienia zostaną włączone do dyskusji. Nigdy jednak nie powinny mieć głównej roli w wyznaczaniu czyjejs pozycji doktrynalnej.

Komisja wyraża nadzieję, że ogólnokościelne dyskusje, które teraz będą miały miejsce, w rezultacie staną się dogłębnymi studiami biblijnymi. Współgra to z naszym pierwszoplanowym celem: aby członkowie kościoła byli dobrze poinformowani w tej sprawie i doszli do jasnych osądów. Będzie to znaczyć, że Luterski Kościół Australii może przyjąć określone stanowisko w sprawie kobiet i urzędu duchownego. Stanowisko to da wówczas podstawę dla publicznego nauczania w tej sprawie, takiego jakie obowiązuje członków kościoła.

Modlimy się, aby Duch Boży błogosławił nasze dyskusje, zachował nas w jedności i harmonii, gdy angażujemy się w debatę i prowadził nas do jasnego konsensusu przy tym wyzwaniu.

Noel E. Weiss, przewodniczący Komisji Teologii i Relacji Międzykościelnych; Elmore Leske, sekretarz.

Wstęp

Czemu nie spojrzeć raz jeszcze?

Niniejsze studium chce dać czytelnikowi zrozumienie niektórych spośród problemów związanych z badaniem kwestii kobiet i służby duchownej. Prezentuje część danych potrzebnych dla kompetentnej i odpowiedzialnej dyskusji. Celem nie jest dostarczenie pełnego argumentu za lub przeciw ordynacji kobiet. Ramą odniesienia jest pozycja, jaką Luteranśki Kościół Australii zajął w dyskutowanych sprawach.

Urząd duchowny

Kościół luteranśki naucza, że ludzie nie stworzyli urzędu duchownego. Jezus Chrystus sam go ustanowił, by Ewangelia była zwiastowana, a Sakramenty udzielane. Tymi środkami Duch Święty działa zbawczo w sercach ludzi.

Kościół luteranśki uczy też, że ludzie nie mogą sami powoływać się czy wybierać do publicznej służby. Nie mogą też domagać się tej roli czy funkcji (urzędu) jako swojego prawa. Przeciwnie: urząd jest darem Chrystusa dla Kościoła i takie też jest powołanie do tego urzędu. Według uznania Chrystus, Pan Kościoła, daje pojedynczym osobom wewnętrzne powołanie do służby publicznej. On także wyposaża poszczególne osoby potrzebnymi darami. Jednakowoż, to wewnętrzne powołanie osoby musi być potwierdzone przez powołanie Kościoła, natomiast osobiste dary muszą być sprawdzone i rozwijane. Dopiero po dokładnym przygotowaniu i sprawdzeniu kandydat jest uznany za gotowego do ordynacji do służby publicznej Słowa i sakramentów.

Tylko mężczyźni

Od swych najwcześniejszych lat w Australii do dziś, kościół luterński nalegał, by kandydatami do urzędu duchownego byli mężczyźni: pastor musi być mężczyzną, nie kobietą. Ważne dokumenty publiczne Luterńskiego Kościoła Australii mówią:

Choć kobiety - prorocy były wykorzystywane przez Ducha Świętego w Starym, jak i w Nowym Testamencie, 1 Kor 14,34-35 i 1 Tm 2,11-14 nie pozwalają, by kobieta była powołana do urzędu publicznej służby duchownej głoszenia Słowa i dystrybucji Sakramentów. Ta apostołska zasada jest wiążąca dla całego chrześcijaństwa; jednakże prawa kobiety jako członka powszechnego kapłaństwa wiernych (*spiritual priesthood*) nie są w żaden sposób ograniczone (*Theses of Agreement VI, 11*).

Jak wskazuje ostatnie zdanie, Luterński Kościół Australii wierzy, że gdy mówi, iż pastorami muszą być mężczyźni, nie jest to po prostu uparte podążanie własną ścieżką. Raczej jest to wypełnianie Bożego polecenia, które jest wiążące dla wszystkich kościołów chrześcijańskich.

Przez około 1900 lat prawie wszystkie odłamy kościoła chrześcijańskiego dopuszczały tylko mężczyzn do służby i do duchowieństwa. Kościoły luterńskie bez wyjątku ordynowały tylko mężczyzn. Obecnie, u schyłku dwudziestego stulecia, większość kościołów luterńskich na świecie praktykuje ordynację kobiet tak samo jak i mężczyzn. Jednakże większość chrześcijan ciągle praktykuje tylko ordynację mężczyzn.

Klimat zmiany

Zmiana w nauczaniu i w praktyce, która miała miejsce w wielu kościołach jest częścią szerszej zmiany w myśleniu i w ustosunkowaniu

do roli kobiet w Kościele – i, można dodać, w społeczeństwie. Zwłaszcza zachodnie społeczeństwa doświadczyły spektakularnej zmiany roli kobiety i jej statusu. Prawo do głosowania przez kobiety jest brane za rzecz naturalną. Prawa kobiet są chronione ustawowo. Kobiety zajmują główne stanowiska w polityce, w świecie biznesu, a także w innych dziedzinach. Ludzie dostrzegają zło tkwiące w płciowych stereotypach, dyskryminacji ze względu na płeć i nadużyciach na tle seksualnym. Równouprawnienie społeczne kobiet plasuje się wysoko w programach wielu konferencji. Wielu ludzi uważa, że zmiana w zakresie statusu kobiet w praktyce życia kościelnego jest powinnością Kościoła z uwagi na dotrzymanie kroku uznanej sprawiedliwości społecznej.

Oficjalne oświadczenia Luterskiego Kościoła Australii ujawniają, że reaguje on na uzasadnione żądania w sprawie ponownego rozpatrzenia roli kobiety w kościele. W 1966 u 1968 kościół, choć z wahaniem, przyjął opinię członków swego seminarium dotyczącą prawa kobiet do głosu w kościele i w kongregacji. W 1978 w oświadczeniu dotyczącym roli kobiet w kościele uznano, między innymi, że kobiety mają „prawo występować jako delegaci na Konwentach Kościoła”. W 1984 kościół w czasie konwentu uznał że

ponieważ Duch Święty obdarzył swymi darami zarówno mężczyznę jak i kobietę, kościół nie powinien wahać się przed uznaniem tego, jak również przed zapewnieniem kobietom ścieżki służby w tych zakresach obowiązków, które związane są z indywidualnym i grupowym członkostwem w zarządach, radach i komisjach.

W ostatniej dekadzie kobiety przyjęły nowe role (lektorów czy katechetek), a niektóre podjęły studia teologiczne. Jednakże pewne świadectwa sugerują, że jest rozbieżność pomiędzy oficjalnym stanowiskiem kościoła a tym, co rzeczywiście się w kościele dzieje. Niektórzy członkowie są tym urażeni i zaniepokojeni. Widzą, że świeccy, pastory i wybrani przywódcy wydają się nie być skłonni aktywnie promo-

wać zrównanie odpowiedzialności mężczyzn i kobiet w Kościele i dążyć do pełnego wykorzystania darów, jakie kobiety wnoszą do Kościoła – darów, które dał Pan Kościoła.

W skrócie, oficjalne stanowiska i zmiany w nastawieniach nie dostrzegają sobie nawzajem kroku.

W wielu przypadkach ludzi rani bardziej to, że Kościół pomija dary kobiet niż to, że nie dopuszcza ich do publicznej służby duchownej. Ludzie ci zauważają, że kobiety są traktowane jako „członkowie drugiej kategorii”. Jednak równocześnie kwestia kobiet w urzędzie duchownym jest częścią większego problemu roli kobiet w kościele.

Jeśli Luterkański Kościół Australii ma poważnie rozważyć rolę kobiety w Kościele, nie może ignorować faktu, że wiele kościołów luterkańskich dopuszcza kobiety do publicznych urzędów i że podjęły one ten krok po dogłębnych badaniach biblijnych i teologicznych.

Kościół luterkański nie może też ignorować faktu, że inni chrześcijanie w Australii rozważają kwestię ordynacji kobiet. Jest to temat dyskusji wśród Australijskich Chrześcijan; luteranie powinni być w stanie jasno i przekonująco wyłożyć swoje stanowisko teologiczne.

Wreszcie, Luterkański Kościół Australii nie może ignorować faktu, że odpowiedzialni i dociekliwi chrześcijanie podejmowali liczne badania w tej sprawie przez 30 lat, które minęły odkąd kościół zajął stanowisko w sprawie kobiet i urzędu duchownego. Badania te ponownie zwróciły się do starych danych, jak również przedstawiły nowe dane i nowe argumenty.

Dyskusja w kościele

W społeczeństwie dyskusja o roli kobiet często nacechowana była agresją. Obie strony uciekały się do cierpkich wyzwick i nienawiści i odmawiały wysłuchania odmiennego punktu widzenia. Rezultat często był taki, że ludzie wydawali się tracić wszelkie poczucie sensu, poczucie rzeczywistości, a nawet poczucie humoru. Pomiędzy strona-

mi powstała ogromna przepaść, a oba stronnictwa porzuciły w niej dobry osąd i dobre maniery.

Nie powinno tak być w kościele. Bóg wzywa nas, chrześcijan, byśmy byli dla siebie łagodni i ustępliwi (Tt 3,2). Powinniśmy więc dążyć do stworzenia takiej atmosfery dyskusji, w której łagodność i ustępliwość rzeczywiście mają miejsce.

Sposób w jaki nasz Pan postępował zarówno z kobietami jak i mężczyznami wskazuje przykład dla Kościoła: nasza dyskusja powinna być odpowiedzialna, szukająca pokoju, miłująca i uprzejma; powinniśmy być gotowi zarówno do słuchania siebie nawzajem, jak i do posłuszeństwa Słowu Boga.

To studium ma na celu pomóc członkom kościoła spojrzeć na stare i nowe argumenty i dowiedzieć się samemu, jaka jest wola Boga w sprawie kobiet w publicznym urzędzie duchownym.

Do studiów i dyskusji

1. Czy znalazłeś się w sytuacji, gdy kobieta-duchowny (z innego wyznania lub zagranicznego kościoła luterańskiego) odprawiała nabożeństwo? Jaka była Twoja reakcja?
2. Jakie masz obecnie nastawienie wobec ordynacji kobiet? Sprzeciwiasz się? Popierasz? Nie jesteś zdecydowany/a? Jeśli masz nastawienie za lub przeciw, czy czujesz, że możesz je poprzeć przekonującym argumentem?
3. Jak wpływa na Ciebie pytanie o ordynację kobiet? Czujesz niepokój, zamieszanie, gniew, strach, frustrację? Czy wyrażenie opinii w tej sprawie w otwarty i spokojny sposób jest dla Ciebie łatwe, czy trudne? Czy słuchanie innych opinii w tej sprawie w otwarty i uważny sposób jest dla Ciebie łatwe, czy trudne?
4. Rozważ zmiany w roli i statusie kobiet, jakie miały miejsce w społeczeństwie i kościele w ostatnim czasie.

5. Czy uważasz, że są dobre powody, by ponownie rozpatrzyć, co mówi Biblia w sprawie kobiet w urzędzie duchownym? Jeśli tak, jakie to są powody?

Rozdział 1. Kluczowe teksty: wyzwania dla interpretatora

Do sztandarowych zasad kościołów luterzańskich należy teza: „jedynie Słowo” – *sola scriptura*: jedynie Słowo Boże decyduje, w co Kościół ma wierzyć i czego ma nauczać. Stosując tę zasadę, Luterkański Kościół Australii nalegał i wciąż nalega, aby kwestia kobiet i ordynowanej służby duchownej musi być osadzona w Piśmie. Kościół mówi, że nie powinniśmy przedkładać współczesnego rozwoju, ludzkich osądów, kulturalnych wartości, a także aspektów praktycznych ponad autorytet Słowa. Z drugiej strony, kościół dostrzega, iż na nasze rozumienie biblijnego tekstu mają wpływ czynniki socjologiczne i psychologiczne.

Innymi słowy, Luterkański Kościół Australii wyznaje, że Stary i Nowy Testament są nieomylnym Słowem Boga i jedynym źródłem i miernikiem dla chrześcijańskiej doktryny. Biblia jest pewnym i miarodajnym przewodnikiem dla wszystkiego, co dzieje się w Kościele i w życiu chrześcijan. Jednak kościół nie uczy, że ludzie podejmujący wykład Słowa Bożego nigdy się nie mylą: jak wszyscy ludzie, są oni zawsze produktem swojej własnej, społecznej, kulturalnej i kościelnej historii, i niosą ze sobą ten багаż, kiedy czytają i interpretują tekst Pisma Świętego.

W świetle luterńskiego nacisku na autorytet Pisma nie jest niespodzianką, że Luterkański Kościół Australii wypowiedział się w swoich oficjalnych dokumentach, że najważniejsze dla decyzji w kwestii kobiet w publicznej służbie duchownej są dwa teksty nowotestamentowe: 1 Kor 14,33-36 i 1 Tm 2,13-14. To studium nie będzie próbowało zaoferować kompletnego komentarza do tych dwóch kluczowych fragmentów; w istocie byłoby niemożliwe, aby jeden komentarz odzwierciedlał różne poglądy zaangażowanych badaczy. Zamiast tego rozważamy krótko te punkty, co do których większość badaczy zgadza się, że są kluczowe dla prawidłowego zrozumienia tekstów. Po bardziej

szczegółowe badania, czytelnicy mogą się odwołać do komentarzy na liście dalszych lektur.

Uwaga

Różne sposoby interpretacji przedstawione poniżej w punktach nie reprezentują „strony za” i „strony przeciw”. Choć ostatecznie musimy podjąć decyzję, nie powinniśmy zajmować stanowiska zanim jeszcze studiować tekst. Powinniśmy natomiast dostrzec, że często istnieje kilka dających się obronić sposobów interpretacji słowa, zdania czy wersu. Dobry interpretator będzie wykonywał swoją pracę nie poddając się naciskowi sugestii, by tekst mówił to, czy tamto; uległość wobec takiego nacisku oznaczałaby niewierność tekstowi.

1 Kor 14, 33b - 36:

Jak we wszystkich zborach świętych. Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić. Czy Słowo Boże od was wyszło albo czy tylko do was samych dotarło?

1 Werset 33b. „Jak we wszystkich zborach świętych.”

⇒ To zdanie należy do wersetu 33. Paweł mówi, że zasada, iż „duchy proroków są poddane prorokom” (werset 32) jest przestrzegana we wszystkich kościołach.

⇒ Zdanie to należy do wersetu 34. Paweł mówi, że zasada, że kobiety mają nie „mówić” w kościołach jest zasadą, do której stosują się wszystkie kościoły.

2 Co Paweł ma na myśli wskazując kobiety, które nie mówią?

⇒ Paweł nie zabrania wszystkich form przemawiania przez kobiety w czasie nabożeństwa (albo: w służbie Kościoła – możliwe dwie interpretacje „service”). To co on mówi to to, że kobiety nie powinny przejmować roli wiodącej w głoszeniu i w nauczaniu Słowa. Taka rola oznaczałaby że kobiety sięgają po władzę, na którą Bóg im nie zezwala.

⇒ Nie chodzi tu o zabranianie wszelkich form przemawiania przez kobiety w czasie nabożeństwa. Paweł jest przeciwny niezdiscyplinowanym wtrąceniom, ostrym stwierdzeniom oraz argumentacyjnym wyzwaniom, które zakłócają publiczny kult. (Równie dobrze to wszystko mogło się odnosić się także do mężczyzn).

3 Czy zakaz odnosi się do wszystkich kościołów?

⇒ Słowa Pawła stanowią fundamentalną prawdę dla całego kościoła. Prawdziwy nieporządek nie wynika z niezdiscyplinowanego mówienia ale z jakiegokolwiek mówienia, które jest nieodpowiednie dla kobiety. Mówienie przez kobiety jest nie na miejscu, jeżeli staje w sprzeczności z: a) podporządkowaną pozycją kobiety; b) nauczaniem zakonu i nakazem Pana; c) ustaloną praktyką Kościoła.

⇒ Paweł pisze o lokalnym problemie w młodym zborze w Koryncie. Niektóre kobiety nadużywały prawa do mówienia. Zostały one porwane przez duchową gorliwość która ogarnęła Korynt i przyczyniały się do charyzmatycznych ekscesów, które powodowały podziały w zborze

4 Greckie słowo przetłumaczone jako „kobiety”

⇒ Słowo to może być przetłumaczone także jako „żony”. Paweł ma tutaj na myśli żony, jak to widzimy w jego odniesieniu się do potrzeby postawy podporządkowania się lub też uległości (zob.

Efezjan 5, 22-24). Takie odniesienie widzimy też w wersecie 35: *pytając swoich mężów w domu*. W kulturowym środowisku tamtego czasu było rzeczą haniebną dla żony by przyjmowała publicznie wiodącą rolę mówcy, kiedy jej mąż znajdował się na takim spotkaniu.

⇒ Chociaż słowo to może być przetłumaczone jako „żony”, Paweł ma tu na myśli wszystkie kobiety. Widzimy to w jego odniesieniu do konieczności postawy podporządkowania się lub uległości (patrz I Mż 2,18-25 i I Tm 2,13). W przeważająco żydowskim otoczeniu młodego kościoła było rzeczą haniebną dla kobiety, by przyjmowała wiodącą rolę w przemawianiu w publicznym kulcie. Co ważniejsze, w kontekście tego fragmentu, było dla kobiety rzeczą karygodną, by ignorowała zakon Boga.

5 Zakon i zasada podporządkowania (werset 34)

⇒ Paweł ma na myśli ustalony porządek podporządkowania, który został wyrażony przez Boga kiedy powiedział do Ewy po upadku: twoje pragnienia będą cię wiodły w stronę męża, a on będzie panował nad tobą. (I Mż 3,16; por. I Tm 2,13-14) gdzie Paweł twierdzi, że Adam został stworzony przed Ewą, a Ewa była pierwszą która została oszukana. Podporządkowana pozycja kobiety wywodzi się więc, na te dwa sposoby, z samego początku.

⇒ Paweł ma tutaj na myśli albo ustną żydowską tradycję albo, co jest bardziej prawdopodobne, zwyczaj i przeważające traktowanie kobiet w Kościele. Paweł nalega na ustalenie wspólnej zasady dla Kościołów w tym czasie, zdeterminowanej przyjętą praktyką jak w I Kor 11,16. Zakon jest wolą Boga, co tutaj znaczy to, co Paweł powiedział o dobrym porządku w Kościele. Koryntianie jako ludzie duchowi, powinni wiedzieć że Paweł jest apostołem Pana i że on także posiada ducha (I Kor 7,40 i 14,37)

6 Problem zawarty w I Kor 11,2-16:

⇒ W rozdziale 11 Paweł zezwala kobietom by mówiły na publicznych nabożeństwach. Zezwala kobiecie, by używała swojego daru charyzmatycznego publicznie, ponieważ działa jako Boże usta. Ale ma się zachowywać w taki sposób, jaki został uznany za właściwy, kiedy mówi, tzn. że ma mieć przykrytą głowę.

⇒ W rozdziale 11 Paweł wykazuje, że zezwala kobietom na prorokowanie, ale wiersze od 2 do 16 nie odnoszą się szczególnie do nabożeństwa, a nawet jeśli tak, to zezwolenie na to, by wykorzystywały charyzmatyczny dar prorokowania, nie jest równoznaczne z przyjmowaniem wiodącej roli w nauczaniu podczas nabożeństwa.

7 Problem zawarty w 1 Tm 2,11-15:

⇒ Fragment z I Listu do Tymoteusza wyjaśnia znaczenie I Kor 14,33-36. Możemy i powinniśmy używać jasnych słów z I Listu do Tymoteusza by zinterpretować wszelkie niejasne punkty z I Kor 14,33-36.

⇒ Nie jesteśmy pewni o jakiej sytuacji pisał Paweł i jakie jest znaczenie kilku kluczowych słów (patrz poniżej). To sprawia że fragment z 1 Listu do Tymoteusza jest wątpliwej wartości w wyjaśnianiu znaczenia I Kor 14, 33-36.

1 Tm 2,11-15

Kobieta niech się uczy w cichości i w pełnej uległości; Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani wynosić się nad męża; natomiast powinna zachowywać się spokojnie. Bo najpierw został stworzony Adam, potem Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech; Lecz dostąpi zbawienia

*przez macierzyństwo, jeśli trwać będzie w wierze
i w miłości, i w świętobliwości, i w skromności.*

1 List do Tymoteusza został napisany dla pouczenia Tymoteusza, jak należy zachowywać się w rodzinie Bożej. Drugi rozdział Listu podejmuje problematykę nabożeństwa. Paweł podaje najpierw podstawy chrześcijańskiego nabożeństwa (1-7) a następnie dokładne instrukcje najpierw co do mężczyzn (8), a następnie dla kobiet (9-15). Nasze zainteresowanie skupia się głównie na wersetach 11-15. Wersety te pojawiają się jako echo myśli z 1 Kor 14,33-36 i podobnie przedstawiają wiele problemów wykładu. Niżej przedstawiamy obraz polaryzacji między różnymi interpretacjami.

1 Sytuacja:

⇒ Jak wskazuje werset 8, kontekstem jest publiczne nabożeństwo. Mężczyźni mają się modlić w określony sposób. Podczas gdy możemy postrzegać werset 8 i 9 jako generalną, etyczną instrukcję co do właściwego zachowania się kobiet (zob. I P 3,3), dotyczą one także kultu. Strój odzwierciedla postawę serca. Centralne stwierdzenie wersów 11 i 12 ukazuje się w dwóch paralelnych zdaniach które dają sobie nawzajem interpretację. Kluczowym pojęciem jest milczenie kobiet: pojawia się na początku i końcu stwierdzenia w wersach 11,12. Takie milczenie to nie absolutne niewypowiedzenie słów, lecz rezerwa która pokazuje postawę uległości. Znaczy to, że w czasie nabożeństwa kobiety powinny uczyć się z cichą otwartością, nie mają one nauczać, to znaczy, nie powinny oficjalnie i publicznie zwiastować wiary.

⇒ Fragment od 8 do 15 wersetu miesza instrukcje dotyczące kultu z ogólnymi, etycznymi wskazówkami. Słowa dotyczące kobiet mają szerszy zasięg niż tylko kult publiczny. Są one bardziej radykalne i sięgają o wiele dalej niż I Kor 14,33-36. Szerszym problemem, o którym pisze Paweł, wydaje się być to, że kobiety zostały zwiedzione przez fałszywych nauczycieli (porównaj I Tm 5,11-14 i II Tm 3,6-9). Wydaje się że fałszywe pojęcie o duchowych darach

prowadziło kobiety do zachowywania się w sposób jaki ludzie tamtych czasów uważali za niewłaściwy, także w czasie nabożeństwa. Oznaczało to załamanie się żydowskiej praktyki, gdzie tylko mężczyźni recytowali modlitwy w synagogach, praktyki odziedziczonej także przez wczesny kościół.

2 Znaczenie określenia „mieć władzę nad” - grecki czasownik użyty tylko raz w Nowym Testamencie:

⇒ Nie jest pewne, co ten czasownik określa w tym miejscu. W literaturze pozabiblijnej czasownik ten wnosi wskazanie gwałtowności, siły. Natomiast tutaj czasownik ten użyty razem z czasownikiem nauczać mógłby oznaczać nauczanie samodzielne, działanie na podstawie własnej władzy lub też nauczanie w sposób sporny i natrętny lub w sposób apodyktyczny i władczy. Najprawdopodobniej Paweł mówi tu, by kobiety, które uczą, nie czyniły tego w sposób agresywny i apodyktyczny.

⇒ Czasownik przetłumaczony jako „mieć władzę nad” oznacza właściwie, że kobiety mogą nauczać inne kobiety i dzieci (zob. Tt 2,3-4), ale w nabożeństwie nie powinny nauczać mężczyzn, gdyż to oznaczałoby sprawowanie władzy nad nimi. Czasownik „mieć władzę nad kimś” sugeruje, o jaki sposób nauczania tutaj chodzi. Czasownik ten nie oznacza dominacji, lecz oznacza on chwywanie jakiegokolwiek władzy, która byłaby przeciwieństwem uległości, której Bóg oczekuje od kobiet.

3 Sprawa argumentów pochodzących z I Księgi Mojżeszowej 2 i 3

⇒ Paweł używa dwóch argumentów by poprzeć swoje polecenie, że kobiety powinny milczeć. Pierwszym z nich jest to, że Adam został stworzony najpierw. On ma prawa i specjalne obowiązki jako ten, który został najpierw zrodzony. Tak samo jak Chrystus jest pierwotnym wszelkiego stworzenia (Kol 1,15-18), tak Adam ma władzę nad Ewą, mężczyzna nad kobietą. Po drugie, „nie Adam

został zwiedziony, lecz kobieta”. Było to rezultatem domagania się jej niezależności od Adama. Ewa reprezentuje wszystkie kobiety, które łamią dany przez Boga porządek i dlatego stały się podatne na zwiedzenie. Jako spadkobierczynie Ewy, kobiety są zdyskwalifikowane od prowadzenia mężczyzn i sprawowania władzy nad nimi. Werset zapisany w I Mż 3,16 najprawdopodobniej stoi u podłoża myśli z I Tm 2,15. Ból rodzenia jest rezultatem grzechu Ewy.

⇒ Paweł używa argumentu z I Księgi Mojżeszowej by pokazać, jak żony powinny się prowadzić w kościele i w domu. Dobrą paralelą jest sposób w jaki Paweł wnioskuje z I Mż 2 i 3 w swojej dyskusji na temat związku małżeńskiego z 5 rozdziału Listu do Efezjan. Zapis z I Księgi Mojżeszowej stale odnosi się do Adama i do Ewy jako do męża i żony. (I Mż 2,21-25; 3,6.8.16-17.20-21). W przedstawieniu swojego nauczania dotyczącego relacji pomiędzy mężem i żoną, Paweł argumentuje na podstawie sytuacji męża i żony „na początku”. Co więcej, dziwny i trudny werset 15 wydaje się być sensowny jeżeli wersety 11 i 14 odnoszą się do związku małżeńskiego.

Co mówi Luterński Kościół Australii?

Luterński Kościół Australii nie nalega na przyjęcie wyłącznie jednej interpretacji każdego słowa i frazy z 1 Kor 14,33-36 i 1 Tm 2,11-15.

Jednakże, Luterński Kościół Australii wraz z wieloma innymi kościołami wyciąga z tych fragmentów określone wnioski: Paweł, argumentując że mężczyzna ma większą władzę niż kobieta, ponieważ został stworzony najpierw (1 Kor 11,2-16 oraz 1 Tm 2,12-13), sprzeciwia się publicznemu nauczaniu i zwiastowaniu przez kobiety w kościele (1 Tm 2,11-12 oraz 1 Kor 14,35). Kobiety mogą prorokować i brać udział w modlitwach (1 Kor 12), ale nie powinny przemawiać i nauczać w roli wiodącej w publicznym na-

bożeństwie. Z punktu widzenia Pawła jest to jedno z przykazań Pańskich.

Do studiów i dyskusji

6. Przeczytaj cały rozdział 14 z 1 Listu do Koryntian, alby ujrzyć wersy 33b-36 w kontekście (spojrzenie na wcześniejsze rozdziały również może być pomocne). Na podstawie tego, co Paweł tu mówi, spróbuj opisać sytuację w Koryncie, która doprowadziła go do pisanie w taki sposób jak w rozdziale 14.
7. Przeczytaj 1 Kor 14,33b-36. Przedyskutuj te partie tekstu, które są dla Ciebie niejasne lub które są dla Ciebie trudne do zrozumienia. Przedyskutuj te fragmenty, które wydają Ci się jasne.
8. Przeczytaj cały rozdział 2 z 1 Listu do Tymoteusza, alby ujrzyć wersy 11-15 w kontekście. Na jaki temat Paweł doradza Tymoteuszowi w tym rozdziale?
9. Przeczytaj 1 Tm 2, 11-15. Przedyskutuj te partie tekstu, które są dla Ciebie niejasne lub które są dla Ciebie trudne do zrozumienia. Przedyskutuj te fragmenty, które wydają Ci się jasne.
10. Jeśli uczeni różnią się w swoich interpretacjach tych dwóch kluczowych fragmentów, co to oznacza dla nauczania Kościoła o ordynacji kobiet?

Rozdział 2. Interpretacja Pisma: Wyciąganie wniosków z precedensu

W krótkim spojrzeniu na niektóre punkty debaty na temat znaczenia dwóch kluczowych tekstów daje się dostrzec, że badania biblijne ostatnich 40-50 lat podniosły ważne pytania dotyczące interpretacji tych dwóch tekstów. W rzeczywistości pytania te sięgają zasad hermeneutycznych istotnych przy interpretacji jakiegokolwiek tekstu biblijnego.

Na przykład, zarówno I Tm 2,11-15 i I Kor 14,33-36, mówią o postawie poddania czy uległości. O co chodzi? Na czym opiera się to pojęcie? Oba teksty zostały napisane w określonych historycznych, kulturalnych i społecznych uwarunkowaniach. W jakim stopniu, jeżeli w ogóle, te czynniki wpływają na nasze zrozumienie tych tekstów i jak powinniśmy je zastosować? Oba teksty pochodzą od apostoła, stwierdzają lub implikują nakaz, przykazanie Pana Kościoła. Czy jest to przykazanie wiążące także Kościół dzisiaj? Jeżeli nie, to dlaczego nie? Oba teksty nakładają na kobietę pewnego rodzaju ograniczenia. Czy jest to ograniczenie adekwatne do roli jaką Bóg dał kobietom zarówno w Izraelu jak też i w nowym, młodym kościele? Czy praktyka z czasów biblijnych ma władzę determinowania nauczania Kościoła w sprawach nauki i życia? Jaka jest relacja pomiędzy biblijnym precedensem (zaszłością) a biblijnym nakazem? Paweł wyciąga wnioski ze Starego Testamentu, aby podeprzeć swoje nauczanie. Jaka jest relacja pomiędzy dwoma Testamentami? I tak dalej.

Tym i wielu innych pytaniom trzeba stawić czoła, by chrześcijanie mogli być pewni, że to do czego są przekonani w sprawie ordynacji kobiet współgra z wolą Boga. W poszukiwaniu odpowiedzi na różne pytania musimy rozważyć szeroki zakres biblijnych dowodów i świadectw, a także musimy wziąć pod uwagę światło, jakie na te pytania rzuca doktryna chrześcijańska. Najpierw podejmujemy kwestię precedensu: czy praktyka i usytuowanie z czasów biblijnych mają władzę nad nami dziś?

Kobiety w służbie Bożej: przykłady z Bożego Słowa

Pomiędzy Bożymi ludźmi Starego Testamentu uważano niektóre kobiety za mające dar prorokowania (Miriam, Debora, Chulda, np. 2 Mż 15,20, Sdz 4,4, 2 Krl 22,14). Nie ma żadnej sugestii, że kobiety z tymi darami wstępowały na teren zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn lub też że ich prorokowanie było gorszej jakości niż to pochodzące od mężczyzn.

Stan duchowieństwa w Izraelu i w Judaizmie był jednak ograniczony tylko do mężczyzn. Kobiety kapłanki były zauważalne w pogaństwie (np. w kulcie Baala).

Przypominamy sobie, że Bóg wybierał nie tylko mężczyzn, ale także kobiety, by były zwiastunami jego planu zbawienia. Kobieta taka jak Sara, Ruth czy Batszeba, a także błogosławiona dziewica Maria, matka naszego Pana.

Kiedy patrzymy na Nowy Testament, zauważamy, że Jezus z Nazaretu jest mężczyzną i że wyznaczył tylko mężczyzn do kręgu 12 apostołów. Mężczyźni i kobiety, którzy proponowali kandydatów na miejsce Judasza, wskazywali tylko mężczyzn (Dz 1,14-26). Piotr przywołał słowo by pokazać, że stanowisko, które piastował Judasz, może być przyjęte tylko przez mężczyznę. Tak więc wybór ograniczał się do mężczyzn, którzy byli z Jezusem od początku, i którzy byli świadkami zmartwychwstania (choć nie ma wątpliwości, że także niektóre kobiety spełniały te kryteria).

Świat pogański, który był zaznajomiony z kobietami kapłankami i prorokami, zapewne przyjąłby żeński odpowiednik Pawła. A jednak Jezus nie dokonał takiego wskazania; niektórzy wnioskujeją, że jego racja była taka, iż Jezus, mężczyzna, powinien być reprezentowany przez mężczyzn.

Zauważamy, że Jezus wybrał kobiety, by były pierwszymi w zwiastowaniu zmartwychwstania.

Według Dziejów Apostolskich i innych pism Nowego Testamentu kobiety były przywódcami i nauczycielkami w zborach. Priscylla dołączyła wraz ze swoim mężem do nauczania Apollesa (Dz 18,2.18.26). Ta małżeńska para została opisana przez Pawła jako współpracownicy (Rz 16,3). Paweł używa tego samego zwrotu, by opisać kobiety Ewodię i Syntychę, które „dla ewangelii razem ze mną walczyły wspólnie z Klemensem i z innymi współpracownikami moimi” (Flp 4,3).

W Rz 16,7 dwaj krewni (lub też rodacy - Żydzi) Pawła, człowiek nazwany Andronikus i kobieta nazwana Junia (zgodnie z tłumaczeniami: Króla Jakuba, Nowym Króla Jakuba i NRSV) opisani są jako apostołowie. Najprawdopodobniej należeli do szerszego grona apostołów którzy zostali wysłani by założyli kościoły (Dz 13,1-3). Powinniśmy zauważyć jednakże, że odnoszenie się do Rz 16,7 jest niepewne, powstaje bowiem pytanie, czy chodzi o imię Juniasz rodzaju męskiego czy Junia rodzaju żeńskiego.

W Rz 16,1-2 Paweł pozdrawia kobietę o imieniu Phoebe. Opisuje ją jako usługującą i jako diakonisę kościoła w Kenchreach. W I Tm 3,8-13 stanowisko diakona wydaje się być jeden z przywódczych w zborze. Co więcej o Phoebe mówi się że była „pomocnikiem” Pawła (Rz 16,2). Uczeni nie są całkiem pewni, co znaczy to słowo, jest jednak możliwe, że Phoebe była więcej niż tylko asystentką Pawła.

W I Tm 3,1-7 gdzie Paweł podejmuje rozważania nad cechami i darami biskupa, mówi tylko o mężczyznach.

Sprzeczne wnioski

Można przywołać inne przykłady z czasów wczesnego kościoła. Wnioski jakie różni ludzie wyciągają z dostępnych danych są sprzeczne. Z jednej strony, niektórzy argumentują, że Jezus wybrał tylko mężczyzn na 12 apostołów; więc Boże działanie współbrzmie z Bożym Słowem, gdy 1 Tm 2 i 1 Kor 14 mówią o tym, że kobiety są wyłącznie z publicznego nauczania i głoszenia w Kościele.

Z drugiej strony, inni wskazują, że Bóg używał kobiet jako proroków w Starym Testamencie, a także że apostołowie uznawali kobiety jako współapostołów i współpracowników w rozszerzeniu Ewangelii. A więc, by Boże Słowo współbrzmiało z Bożym działaniem, nakazy z 1 Tm 2 i 1 Kor 14, że kobiety mają milczeć, nie mogą znaczyć, że wszystkie kobiety po wsze czasy są wyłączone z przewodniej pozycji w społeczności wiernych. Ludzie ci wskazują, że musi być jakieś inne znaczenie dla tych fragmentów mówiących, że kobiety mają milczeć.

Co mówi Luteranski Kościół Australii?

Luteranski Kościół Australii przyjmuje pogląd, że nie można argumentować z precedensu (zaszłości); to, co czyniono w czasach biblijnych czy we wczesnym Kościele nie ustanawia doktryny i nie wskazuje praktyki życia dla nas. Możemy użyć takiego precedensu, by potwierdzić konkretną interpretację Słowa; precedens może nawet stać się światłem prowadzącym, jeżeli nie ma żadnego jasnego Słowa Bożego. Ale sam precedens, bez względu na to jak mocny, nie może zdecydować o tym, czego Kościół naucza i co praktykuje. Stąd fakt, że do grona Dwunastu Jezus wybrał tylko mężczyzn, nie znaczy sam przez się, że Jezus chce, aby pastorami byli wyłącznie mężczyźni. Podobnie jednak, gdybyśmy nawet mieli pewność, że Junia(sz) to kobieta o apostołowskiej władzy, to samo przez się nie znaczyłoby, że kobiety mogą czy powinny być pastorami. W każdym razie jest jasne, że nasza sytuacja jest odmienna od tej z czasów ziemskiego życia naszego Pana, czy tej w której znajdował się wczesny kościół. Nawet w najlepszych przypadkach, argumenty z precedensu są chwiejne.

Do studiów i dyskusji

1. Sprawdź następujące fragmenty ze Starego Testamentu, mówiące o kobietach, które były prorokami: 2 Mż 15,20 (Mi-

riam), Sdz 4,4 (Debora), 2 Krl 22,14 (Chulda). Sprawdź następujące fragmenty nowotestamentowe, które wspominają różne kobiety i role, jakie te przyjmowały w służbie duchowej Jezusa i we wczesnym Kościele: Łk 8,1-3 (kobiety, które towarzyszyły Jezusowi), Łk 22,55-24,1.8-10 (świadkowie zmartwychwstania), Dz 1,12-14 (kobiety wśród wiernych), Dz 18,2.18.26, Rz 16,3 (Pryscylla), Flp 4,2-3 (Ewodia i Syntycha), Rz 16,7 (Junia – pamiętaj, że nie jest pewne czy to kobieta, czy mężczyzna). Z drugiej strony, przeczytaj Dz 1,14-26, szczególnie zwracając uwagę na wersy 21-22, gdzie Piotr mówi, że następcą Judasza musi być mężczyzna.

2. „Luterański Kościół Australii przyjmuje pogląd, że nie można argumentować z precedensu (zaszłości); to, co czyniono w czasach biblijnych czy we wczesnym Kościele nie ustanawia doktryny i nie wskazuje praktyki życia dla nas.” Jak sądzisz, dlaczego kościół przyjął takie stanowisko? Na jakiej podstawie kościół „ustanawia doktrynę” i „wskazuje praktyki życia”?

Rozdział 3. Relacja Pisma do Pisma

Gdy odwołujemy się do Pisma, by poznać wolę Bożą w pewnej sprawie, powinniśmy patrzeć na Biblię jako całość. Nie powinniśmy tylko patrzeć na poszczególne fragmenty i wrywki, czy traktować Biblii jako zestawu świadectw oderwanych od kontekstu. Jeżeli patrzemy na Biblię jako na całość w połączeniu z pytaniem na temat roli kobiet i wyświęconej służby, napotykamy na problem relacji dwóch Testamentów do siebie nawzajem i relacji jednego fragmentu Słowa do drugiego. Ten problem uwydatnia się w trzech sprawach:

1. W 1 Tm 2,13-14 Paweł odwołuje się do 1 Mż 2 i 3, by po-deprzeć swoje wskazanie, że kobiety powinny milczeć w kościołach i nie powinny mieć władzy nad mężczyznami. Co więcej, w 1 Kor 14,33-36 odwołuje się do zakonu, który może oznaczać jakiś tekst, lub kilka tekstów ze Starego Testamentu.
2. Instrukcja Pawła dotycząca roli kobiet w nabożeństwie wydaje się być całkiem różna w 1 Kor 11 od tych, które znajdują się w rozdziale 14 tegoż listu.
3. Wielu chrześcijan jest przekonanych, że należy interpretować i stosować 1 Kor 14 i 1 Tm 2 w świetle wszechogarniającej zasady ewangelicznej, że w Chrystusie jesteśmy wszyscy równi w Bożych oczach. Widzą to wyraźnie wypowiedziane w Gal 3,28 i podpierają się podstawową równością płci, o jakiej naucza 1 Mż 1,26-27.

Stary Testament a Nowy Testament

Stary Testament zapowiada Nowy Testament, natomiast Nowy Testament interpretuje Stary Testament. To starożytne powiedzenie mówi nam, że teksty Starego Testamentu mogą zostać ożywione nowym znaczeniem w nowej sytuacji, bez zmiany pierwotnego znaczenia tekstu. Chrystus nadaje nowe znaczenie tekstom starotestamento-

wym, ponieważ Jezus jest sercem i centrum Słowa Bożego, które daje o Nim świadectwo (Łk 24,27, J 5,39. 46).

Nowotestamentowe użycie tekstów Starego Testamentu staje się jednak skomplikowane, kiedy Nowy Testament cytuje starotestamentowy tekst bez odnoszenia się do jego pierwotnego tła i znaczenia. Np. w Dz 1,16-22 św. Piotr cytuje dwa fragmenty z Psalmów (69,25 i 109,8) i mówi, że odnoszą się one do Judasza i jego upadku. Ale pierwotnie psalmista mówił o swoich wrogach. Jest to więc przykład, gdy tekst ze Starego Testamentu ma dwa znaczenia: pierwotne i to, które zostało mu nadane przez pisarza nowotestamentowego.

W 1 Tm 2,12-13 Paweł formułuje konkluzję, że Adam (= mężczyzna) ma większą władzę niż Ewa (=kobieta), jako że został stworzony jako pierwszy. Uznajemy, że takie jest znaczenie 1 Mż 2,7-25, albo uprawniony wniosek jaki można z tego fragmentu wyciągnąć, ponieważ wierzymy, że Duch Święty jest dla siebie samego najlepszym interpretatorem. Jednak znaczenie, które Paweł wydobywa z Księgi Stworzenia nie jest bezpośrednio oczywiste w tym tekście. Niektórzy badacze mówią, że Paweł wczytał tu swoje rozumienie w tekst, zamiast wydobyć z tekstu egzegezę. Dlatego też, skoro interpretacja Pawła została narzucona czy wręcz zafalszowana, jego wnioski są fałszywe. Jednak my nie możemy zaakceptować takiego sposobu argumentacji.

Prawdziwym pytaniem jest tutaj nie *jak* Paweł używa materiału z 1 Mż, ale *dlaczego*. Jaki jest jego cel w odnoszeniu się do stworzenia i upadku mężczyzny i kobiety na początku.

Relacje pomiędzy 1 Kor 11,2-16 i 1 Kor 14,33-36.

W 1 Kor 11 Paweł uważa za oczywiste, że kobieta może prorokować i modlić się w czasie nabożeństwa w kościele. Żąda tylko żeby miała przykrytą głowę, widocznie z szacunku dla tego, co ludzie tamtej kultury uważali za właściwe. A więc zakładając, że kobiety zachowują się właściwie, Paweł wydaje się nie mieć nic przeciwko nim kiedy modlą się i kiedy prorokują w Kościele. W tym samym liście Paweł

zezwała na przemawianie kobiet proroków w Koryncie (1 Kor 11), ale zabrania wszelkiego mówienia przez wszystkie kobiety w Koryncie podczas nabożeństwa (1 Kor 14). Oto kilka spośród proponowanych przez uczonych rozwiązań tego dylematu.

- ⇒ prorokowanie i modlitwa kobiet w Liście do Koryntian ujęte są raczej w kontekście domu niż Kościoła;
- ⇒ Paweł odmawia kobietom prawa do zwiastowania i nauczania, ale nie do prorokowania;
- ⇒ kobiety - prorocy w 1 Kor reprezentują wyjątkową sytuację, na którą Paweł wydał, choć niechętnie, zgodę;
- ⇒ Paweł, całkowicie tego nieświadomy, zaprzecza sobie;
- ⇒ Paweł zajmuje się tą samą rzeczą w obu fragmentach, relacją uległości kobiet i mężczyzn. Jego troską jest takie mówienie, które niszczy relacje ustanowione przez Boga.

Stare i nowe stworzenie; stary i nowy Zakon

Wg 1 Mż 1,26-27 i 5,1-2 zarówno kobieta jak i mężczyzna są stworzeni na podobieństwo Boże i noszą w sobie Boskie wyobrażenie. Słowo Boże nie uzasadnia żadnych prób ograniczenia zasięgu tego Boskiego obrazu w kobiecie, ani też nie popiera żadnych teorii według których kobieta w swojej istocie stworzenia byłaby gorsza niż mężczyzna. Słowo naucza z naciskiem, że mężczyzna i kobieta w równym stopniu odzwierciedlają chwałę swojego Stworzyciela w Jego pierwotnym zamierzeniu. Oboje są też w równym stopniu winni swojego nieposłuszeństwa wobec Stwórcy chcąc być kimś więcej niż jego obraz (1 Mż 3,5, Rz 3,23 i 5,11-21). W rezultacie ich relacja z Bogiem, relacja do siebie nawzajem, a także do stworzonego świata została zniszczona (1 Mż 3,14-19 i Rz 1,18-32).

W Chrystusie, który jest doskonałym obrazem niewidocznego Boga (Kol 1,15 i 2 Kor 4,4-6), obraz Boga w upadłej ludzkości został odbudowany w wierzących. Chrześcijanie zmieniani są na podobieństwo Bożego Syna (Rz 8,29), który jest głową nowego stworzenia

(Kol 1,18). W Nim chrześcijanie zostali uczynieni nowymi istotami lub też nowym stworzeniem (2 Kor 5,17).

Nowy porządek zapoczątkowany przez Chrystusa jest sprawą wiary, nie widzenia. Jednakże postrzegamy efekty w postaci zmienionych relacji, które należały do starego porządku. Ewangelia bowiem wykracza poza obietnicę przyszłego zbawienia; stanowi ona Boże poselstwo, że zostaliśmy uwolnieni już teraz od władzy grzechu, winy, a także zdominowania przez zepsute relacje, które należą do upadłej ludzkości. Ewangelia jest mocą Bożą, która zmieniła, tu i teraz, życie tych, którzy są w Chrystusie (Ef 2,11-22, Gal 3,26-28). Kościół oraz poszczególni chrześcijanie żyją w czasach nacisku. W Chrystusie nadeszła wolność a z nią przywilej pełnego życia; lecz rzeczywistość grzechu, szatana i śmierci ciągle nam towarzyszy, ograniczając nas w tym, co czynimy.

Gal 3,28: „przełom”?

Wielu ludzi uważa Gal 3,28 za tekst kluczowy w debacie o roli kobiet w służbie duchownej. Jest to pełne autorytetu i bardzo ważne Słowo Boga, które należy rozważać w dyskusji razem z 1 Tm 2,11-15 i 1 Kor 14,33-36. Fragment listu do Galacjan brzmi:

Albowiem w Chrystusie wszyscy jesteście dziećmi Boga poprzez wiarę, tak jak wielu z was zostało ochrzczonych w Chrystusa, ubraliście się też w Chrystusa. Nie ma już więcej Żyda lub Greka, nie ma też niewolnika lub wolnego, nie ma już mężczyzny czy kobiety, ponieważ wszyscy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie.

Paweł podkreśla tu całkowicie nowy status w obliczu Boga ludzi, którzy są w Chrystusie. Był taki czas, zanim Paweł nawrócił się do Chrystusa, gdy zapewne – podobnie jak jego koledzy rabini – dziękował Bogu, że nie urodził się jako dziewczynka; jako mężczyzna był uprzywilejowany, mógł uczyć się i nauczać Słowa Bożego. W mental-

ności żydowskiej tamtego czasu było to zakazane dla kobiet. Paweł naucza teraz, że w Chrystusie nasza pozycja przed Bogiem nie zależy od starych podziałów i różnic. Wierzący są jednym w ciele Chrystusa niezależnie od tego, jaka jest ich naturalna sytuacja, wszyscy wierzący dzielą równość jako dzieci Boże.

Ci, którzy widzą List do Galacjan 3,28 jako tekst kluczowy dla kwestii udziału kobiet w służbie Słowa Bożego, argumentują, że Kościół jest zobowiązany wyciągnąć definitywne i konkretne wnioski z przesłania, że jesteśmy wszyscy równi w Chrystusie. Jeden z tych wniosków dotyczy roli kobiety w Kościele, zwłaszcza zaś udział kobiet w ordynowanej służbie. Argumentują oni że List do Galacjan 3,28 ogłasza, że stary porządek zastąpiony został przez nowy. W 1 Tm 2,11-15 i 1 Kor 14,33-36 Paweł argumentuje na bazie starego porządku z powodu grzesznych relacji w zborach, ale zmiana nastąpiła w Chrystusie poprzez chrzest. Rzeczywista, podobająca się Bogu sytuacja w *Kościele* jest taka, że mamy teraz nowy porządek, w którym Bóg usytuował kobiety i mężczyzn tak, by mogli wykonywać swoją służbę Ewangelii na chwałę Bogu.

Ten argument jest więc oparty na Gal 3,28 i na charakterze Ewangelii (dobra nowina, że Chrystus Bóg kocha nas i uwalnia). Argument ten podkreśla, że Ewangelia Jezusa Chrystusa ma pierwszeństwo nad wszystkimi innymi regulacjami apostołów, które odnoszą się do specyficznych sytuacji we wczesnym kościele. Bóg odkupia, uświęca i obdarowuje darami mężczyzn i kobiety. To Ewangelia Boga jest tym co decyduje o służbie w Kościele i o tym jak ona jest zbudowana.

Co mówi Luterński Kościół Australii?

Luterński Kościół Australii kierował się kilkoma podstawowymi zasadami interpretacji.

- Poświęcone Słowo jest jedynym i ostatecznym sądem, zasadą i standardem wszystkich doktryn Kościoła.

- Chrystus jest sercem, sednem Słowa. Bóg objawił się w Chrystusie i jego objawienie wiąże wszystko, co zostało napisane w Słowie i nadaje temu ostrość. Słowo Boże mówi do nas jako zakon lub jako Ewangelia.

- Powinnością Kościoła jest rozróżniać pomiędzy zakonem a Ewangelią, ale nie rozdzielać je. Zakon mówi nam czego Bóg od nas wymaga i zawsze nas oskarża. Ewangelia (dobra nowina) jest Bożym posłannictwem, że Bóg patrzy na nas z upodobaniem i akceptuje nas ze względu na Chrystusa. Boże zamierzenie wobec wszystkich ludzi jest takie, by byli zbawieni i w ten sposób Ewangelia jest zawsze ostatecznym Słowem Boga, który chce przemawiać do nas. W tym sensie zbawiająca Ewangelia zastępuje miejsce potępiającego Zakonu; ale jako woła Boża dotycząca świętego życia i Jego środki do kontrolowania i do potępiania bezbożnego życia, Zakon nie został obalony.

- Słowo interpretuje Słowo. Oznacza to między innymi, że niejasny fragment powinien być zinterpretowany przez jasny i wyraźny.

- Żadna interpretacja Słowa Bożego nie może być sprzeczna z Ewangelią. I tak samo żadna nauka Kościoła nie może zaprzeczać Ewangelii (Ewangelia zawiera tutaj właściwe zrozumienie naszego grzesznego stanu i świętego życia chrześcijan prowadzonego pod przewodnictwem Ducha Św.) To odnosi się także do porządku Kościelnego. Jednakże nie możemy zajmować się nauczaniem i praktyką jedynie na bazie Ewangelii bez patrzenia na teksty specyficzne. Każda doktryna Kościoła musi być zbudowana na wyciągniętych, jasnych stwierdzeniach napisanego Słowa Bożego.

- Nauczanie Kościoła musi opierać się na wszystkich jasnych dowodach Słowa wziętych razem, a nie na izolowanych tekstach, których znaczenie nie jest pewne.

Luterański Kościół Australii wypowiada się w sprawach dyskusowanych w tej części następująco.

a. Gdy Paweł cytuje ze Starego Testamentu, by poprzeć swój argument, szczególnie z fragmentu 1 Mż, wskazuje na to, że jego nakazy jako apostoła wyrażają Bożą wolę co do Kościoła po wsze czasy.

b. Nie ma żadnej niespójności pomiędzy 1 Kor 11,2-16 i 1 Kor 14,33-36, szczególnie w świetle 1 Tm 2,11-15. Paweł we wszystkich przypadkach zajmuje się tym samym: kobiety nie powinny przemawiać na nabożeństwach w żaden sposób gdyż to godzi w ustanowiony przez Boga porządek relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą. To znaczy, nie powinny one przemawiać w taki sposób, który sugerowałby władzę nad mężczyzną.

c. Według Gal 3,28 Chrystus przemienia wszystkie relacje chrześcijan, ale nie obala wszelkich różnic w rolach. Ewangelia nie oznacza, że ludzie natychmiast są równi w społeczeństwie lub że mają te same funkcje. Jeżeli weźmiemy Gal 3,28 jako projekt nowego porządku, wtedy zamieniamy Ewangelię w zakon, a wtedy powodujemy że tekst ten popada w konflikt z innymi, które mówią o pierwotnie ustanowionym porządku, który nie został obalony przez Ewangelię.

Aby podsumować:

1. Nie możemy wyciągnąć żadnych konkluzji wprost z Gal 3,28 o tym, jak urząd służby publicznej w Kościele lub też społeczeństwie powinien być ustrukturyzowany.

2. Publiczna służba duchowna jest czym innym niż kapłaństwo wszystkich wierzących. Wszyscy ochrzczeni ludzie należą do kapłaństwa wierzących, ale służba zależy od specjalnego Bożego daru i od powołania.

3. Ludzkie społeczeństwo nie jest tym samym co Kościół, który jest ciałem Chrystusa. Nie należy ich ze sobą mylić.

Do studiów i dyskusji

1. przeczytaj 1 Mż 2,7.21-22 i 1 Tm 2,11-14. Przedyskutuj, sposób w jaki Paweł wykorzystuje fragmenty z 1 Mż na poparcie swojego argumentu w 1 Tm. Czy uważasz takie wykorzystanie tych fragmentów za uprawnione? Jaka postawę powinniśmy przyjąć wobec pawłowego odwołania do Starego Testamentu w tym fragmencie?
2. Przeczytaj 1 Kor 11,2-16 i 1 Kor 14,33-36. Czy widzisz sprzeczności pomiędzy tymi fragmentami? Jeśli tak, czy potrafisz znaleźć jakiś sposób rozwiązania powstałej sprzeczności?
3. Przeczytaj Gal 3,26-28. Co Paweł ma na myśli, gdy mówi, że „nie ma już mężczyzny czy kobiety, ponieważ wszyscy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie”? Czy uważasz, że ten fragment jest istotny dla dyskusji o kobietach i urzędzie duchownym?

Rozdział 4. Interpretacja Słowa Bożego: wpływ kultury

Młody Kościół żył w powikłanym otoczeniu. Był pod wpływem Starego Testamentu, nauczania rabinów i pod wpływem greckiej i rzymskiej kultury, ówczesnych filozofii, a także publicznych i prywatnych religii. Kościół zaakceptował niektóre ze zwyczajów tamtego czasu, inne odrzucił. W interpretacji Pisma Paweł używał metod żydowskich rabinów, zaś w przygotowaniu różnych kwestii aktualnych używał starożytnych rzymskich metod. Apostołowie przyjęli nawet etyczne i moralne zasady pogańskich filozofów tamtego czasu. Używali ich, by wyrażać wolę Boga wobec nowych chrześcijan wywodzących się z pogaństwa (Ef 4,25 do 6,10 i I P 2,13 do 3,7).

Powstaje pytanie, które z nakazów pochodzące od apostołów miały zastosowanie tylko do konkretnej kultury i dlatego nie są wiążące dla kościoła wszech czasów, a które są wiążące dla kościoła na zawsze, chociaż zostały napisane w konkretnej kulturze i być może zostały zapożyczone od kultur i filozofii tamtego czasu. Wobec tego pytania należy wziąć pod uwagę następujące czynniki:

a) Każde słowo pisane, włączając w to także Słowo Boże jest związane z konkretną kulturą, ponieważ zostało napisane w języku określonych ludzi. Używa symboli językowych, logiki, form myślowych i odwołań do sytuacji danego czasu, które miały znaczenie i niosły informację dla pierwszych czytelników. W istocie, kościół chrześcijański widzi w tym działanie Bożej łaski, że Bóg objawił siebie samego i postanowił to uczynić w ludzkiej kulturze i w ludzkiej historii.

b) Jednakże objawienie i kultura nie są tą samą rzeczą. Boże objawienie nie jest identyczne z żadną specyficzną kulturą. W rzeczywistości objawienie i grzeszna kultura są sobie przeciwstawne (tak jak to widzimy w posłannictwie proroków). Boże Słowo atakuje wszystko, co jest złe w jakiegokolwiek kulturze.

c) Każda interpretacja Słowa odwołuje się do konkretną kulturą. Kiedy czytamy jakiegokolwiek dzieło literackie, mamy pewne wstępne rozumienie i założenia płynące z naszej kultury lub subkultury. Jest rzeczą istotną, że jesteśmy świadomi naszego kulturalnego lub ideologicznego bagażu, który niesiemy ze sobą także kiedy interpretujemy jakiegokolwiek tekst Słowa Bożego. Melanezyjczyk, magnat prasowy, feministka, nastolatek, artysta, żebrak z Kalkuty, każdy z nich przeczyta i zrozumie Słowo w całkiem inny sposób. Nawet jeżeli wszyscy byliby chrześcijanami.

d) Niektóre teksty same w sobie wskazują jasno, czy ich wskazówki dotyczą kościoła wszech czasów czy tylko do ludzi określonego czasu. Np. jeżeli jakiś fragment odnosi się do zakonu bożego lub też do przykazania Pana, widzimy że odnosi się on do wszech czasów i do wszystkich miejsc i nadal jest obowiązujący. Ale jeżeli tekst mówi jak ludzie powinni się ubierać albo jakie fryzury nosić (jak 1 Tm 2,9 lub w 1 Kor 11,2-16) oczywiście odnosi się to tylko do danej kultury i danego czasu.

e) Niektóre teksty wyrażają prawdę, która nie zależy od sposobów w jaki dana kultura ją wyraża, np. wielu ludzi w zachodnich społeczeństwach obecnie nie rozumie, lub nie zna żydowskiego systemu ofiar, ale to nie oznacza, że biblijne stwierdzenia o pokutnej ofierze Chrystusa dotyczą tylko dawnego społeczeństwa żydowskiego lub też są tylko warunkowo ważne.

f) Kiedy rozważamy 1 Tm 2,11-15 i 1 Kor 14,33-36 powinniśmy skoncentrować się na specyficznym, historycznym tle tych tekstów (takim jak czas pisania i określona sytuacja czytelnika). Nie powinniśmy oceniać, jak istotne te teksty są dzisiaj, przez spekulowanie jakie były zmienne wartości kultury owego czasu. Po prostu nie wiemy dość o statusie kobiet w społeczeństwach Koryntu i Efezu, by być zdolnymi do podjęcia właściwej decyzji w sprawie pytań kulturowych i społecznych takich jak: Czy można byłoby zaakceptować fakt, że kobiety przemawiały w miejscach publicznych?

Co mówi Luterski Kościół Australii?

Luterski Kościół Australii utrzymuje, że Biblia ma także ludzki wymiar. Święci pisarze utrzymywali wyraźne cechy swoich osobowości włączając w to swój styl językowy, wykorzystane słownictwo i swoją kulturę. Ale ostateczny autorytet Słowa trwa; nie możemy go odsunąć na bok mówiąc, że autorzy odzwierciedlają swoje osobiste spojrzenie na świat lub też kulturalne upodobania czy też uwarunkowania danego czasu.

Kościół luterski mówi, że w 1 Tm 2,11-15 i w 1 Kor 14,33-36 Pawłowe odwołanie się do Starego Testamentu, do początku rzeczy, wskazuje na to, że nie argumentuje on na bazie miejscowych zwyczajów. Jego decyzja oparta jest na Bożej woli i na Chrystusowym przykazaniu (zob. też 1 Kor 14,37). Jest to kontrast do dyskusji o przykrywaniu głowy z 1 Kor 11,2-16. W tym fragmencie Paweł odwołuje się ostatecznie do podstaw zwyczajowych: „Jeśli komuś się wydaje, że może się upierać przy swoim niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże.” To z kolei jest w pewnym kontraście z nauczaniem Pawła w kwestii Wieczery Pańskiej, kilka wersów później, gdzie zaczyna takimi słowami: "Albowiem ja przejąłem od Pana to co wam przekazałem" (1 Kor 11,23). Wieczera Pańska ma uwarunkowania kulturowe, ale mimo to jej celebracja nie jest dla chrześcijan kwestią opcjonalnego wyboru, sprawą do przyjęcia lub odrzucenia. Pańskie przykazanie jest jasne.

Do studiów i dyskusji

1. Spróbuj określić, tak szczerze jak to możliwe, konkretne idee, nastawienia, wartości i przeświadczenia (oparte na wcześniejszych sytuacjach z Twojego życia), które wnosisz do badania problemu kobiet i urzędu duchownego. Czy

zmodyfikowałeś lub zmieniłeś poglądy w tej sprawie w którymś momencie życia?

2. Czy sądzisz, że poruszenia w Twojej kulturze i społeczeństwie wpływają na Twoje myśli i nastawienia na temat kobiet i urzędu duchownego? Do jakiego stopnia powinniśmy zwracać uwagę na te poruszenia?
3. Porównaj 1 Tm 2,8-10 i 1 Tm 2,11-15. Rozważ tło kulturowe tych fragmentów. Co nadal odnosi się do nas dziś, a co nie? Jak możemy to określić?
4. Porównaj 1 Kor 11,2-6 i 1 Kor 14, 26-40. Rozważ tło kulturowe tych fragmentów. Co nadal odnosi się do nas dziś, a co nie? Jak możemy to określić?

Rozdział 5. Principia Teologiczne (1): Boże struktury w stworzeniu.

Od czasów reformacji Luterński Kościół kładł nacisk na nauczanie, że Bóg wyznaczył każdej osobie miejsce w świecie, w rodzinie i w Kościele; i że miejsca, które mamy są częścią rozkazów lub struktur które Bóg ustanowił. Potrzebne są nam te struktury, żebyśmy mogli żyć; niosą one niezmienną Bożą wolę wobec jego stworzenia. Bóg stale determinuje działalność człowieka w tym świecie zgodnie z tymi strukturami.

Boży akt nadawania przykazań społeczeństwu ludzkiemu w ten sposób wyraża jego dobrą wolę. Kiedy on umiejscawia nas w tych strukturach, powołuje nas także do tego, żebyśmy zajęli swoje miejsce biorąc pod uwagę relacje, które są zdeterminowane przez te struktury, a więc: jestem mężem, czy żoną, matką, córką lub też ciotką, kuzynką, ojcem, synem, wujkiem i jestem nauczycielem w szkole kościelnej lub też pastorem lub też starszym lub też diakonem. Jestem tym wszystkim nie z przypadku ale dzięki Bożemu rządzeniu w moim życiu. On powołuje mnie bym zajął moje miejsce w różnych strukturach, które zawierają różne relacje, odpowiedzialności i funkcje.

Przez wiele wieków kościół nauczał poddanie kobiet mężczyznom w obrębie określonych nakazów lub pozycji nadanych przez Boga, takich jak małżeństwo czy też nabożeństwo.

Argument podtrzymujący ten stan jest złożony. Wywodzi się z 1 Mż 1-3 i mówi, że Bóg ustanowił rolę i funkcje mężczyzn i kobiet tak samo jak ich relację do siebie nawzajem przed upadkiem i że potwierdził tę strukturę również po upadku. Dyskusja tego poglądu zawiera następujące elementy:

- mężczyzna został stworzony najpierw i tak jak pierworodny Izraela otrzymuje specjalną władzę (popatrz I Tm 2, 13). Jednakże niektórzy ludzie argumentują że Ewa, stworzona jako

ostatnia, może równie dobrze być widziana jako szczyt Bożego stworzenia.

- Adam zaznaczył swoją władzę nad zwierzętami poprzez nazwanie ich (1 Mż 2,19-20). Nadanie imienia Ewie (2, 23) wskazuje, że także nad nią miał władzę. Niektórzy wskazują jednak, że Ewa także miała władzę nad zwierzętami (1 Mż 1,28), a także że nadanie imienia Ewie przez Adama nie było aktem władzy z jego strony, ale radosną odpowiedzią, kiedy zobaczył, że nareszcie jest ktoś, kto odpowiada mu w każdy sposób, inny człowiek.
- Ewa została stworzona jako pomocnica dla Adama, nie na odwrót (1 Mż 2,18-20). Ona pochodzi od Adama, ona została stworzona dla niego (por. 1 Kor 11,8-9 i 1 Tm 2,13). Alternatywny pogląd przedstawia się następująco. Słowo przetłumaczone jako pomocnik pojawia się w Starym Testamencie 19 razy. W 15 przypadkach określa Boga, który przychodzi ludziom na pomoc. Bóg jest ich pomocnikiem, ale w żaden sposób nie jest im uległy. W 1 Mż 2,18-20, kobieta widziana jest jako równa mężczyźnie, jako jego odpowiednik. Słowo "pomocnik" sugeruje tutaj wzajemną pomoc, nie rolę podporządkowanego asystenta.
- Przekleństwo po upadku (1 Mż 3,16) nie ustanowiło uległej roli kobiet. Dano jej taką rolę przed upadkiem. Od czasów upadku rola kobiety została zanieczyszczona i skażona przez grzech. Niektórzy odpowiadają, że 1 Mż 3, 16 jest opisem, a nie przepisem. Fragment ten mówi co *będzie*, nie co *musi być*. Stwierdza smutną rzeczywistość, złamanie Bożego prawa. Tam gdzie kiedyś była równość, jest teraz dominacja jednego nad drugim. Żaden określony porządek nie jest tutaj przepisany. To co 1 Mż 3 mówi wyraźnie, to że zarówno mężczyzna i kobieta zgrzeszyli. Oboje są winni, oboje są osądzeni, ale oboje potrzebują zbawiciela (Rz 5).

Podsumowanie dyskusji

Czy 1 Mż 1-3 naucza o podporządkowaniu kobiet mężczyznom?

1. Jeżeli tak, czy Bóg ustanowił to podporządkowanie:
 - a) przed upadkiem,
 - b) po upadku, czy
 - c) zarówno przed jak i po upadku?
2. Jeżeli 1 Mż 1-3 naucza nas takiego podporządkowania, to czy jest to:
 - a) generalne podporządkowanie kobiety mężczyźnie jako niezmienna część stworzonego przez Boga porządku, czy też
 - b) podporządkowanie kobiety mężczyźnie ma miejsce tylko w określonych strukturach i relacjach nadanych przez Boga?

W dyskusowaniu kwestii podporządkowania w 1 Mż 1,3 trzeba uwzględnić także resztę Pisma Św. Nauczanie, że Bóg umieścił mężczyzn i kobiety w niezmiennym porządku jest potwierdzone głównie przez Nowy Testament, a więc musimy spojrzeć na to, co Nowy Testament mówi o: (1) podporządkowaniu lub uległości oraz (2) mężczyźnie jako głowie kobiety.

Do studiów i dyskusji

1. Czy sądzisz, że kobiety w naszym społeczeństwie są postrzegane i traktowane jako podporządkowane mężczyznom? Czy sytuacja w kościele jest taka sama, czy inna? Czy nastawienia i postępowanie się zmieniają?
2. Czy sądzisz, że Bóg chce, by kobiety były podległe mężczyznom? Jeśli tak, czy to dotyczy wszystkich, czy tylko pewnych szczególnych sytuacji?
3. Przeczytaj 1 Mż 1,26-3,34. Czy są tu wersy, które Twoim zdaniem wskazują, że Bóg stworzył kobietę w pozycji podporządkowanej wobec mężczyzny? Czy w tych wersach wi-

dzisz świadectwo, że kobiety i mężczyźni zostali stworzeni przez Boga z równym statusem?

Rozdział 6. Principia Teologiczne (2): Podporządkowanie i uległość w Nowym Testamencie.

Argument

Różne fragmenty Nowego Testamentu wymagają od żon, by były podporządkowane swoim mężom (Ef 5,22, 24, Kol 3,18, Tt 2,5 i 1 P 3,1,5). Żądanie to jest częścią szerszego nowotestamentowego wzoru wymagającego, by wszyscy chrześcijanie byli ulegli innym w domu, w społeczeństwie i w kościele. Żony mają być podległe swoim mężom, a mężowie swoim żonom (Ef 5,21); dzieci rodzicom (Hbr 12,9), niewolnicy swoim panom (Tt 2,9 i 1 P 2,18), obywatele rządzącym (Rz 13,1 i 1 P 2,13 i 14), chrześcijanie sobie nawzajem (Ef 5,21) chrześcijanie wobec przewodników duchownych (I Kor 16,16, 1 P 5,5), oraz chrześcijanie wobec Chrystusa (Ef 5,24).

Ci, którzy sądzą, że te podane przypisy i struktury stworzenia wyrażają niezmienną wolę Bożą, argumentują następująco: Nowotestamentowy wzór podporządkowania (tak jak to podano powyżej) wskazuje, że nakazy stworzenia nie zostały obalone w Kościele ale raczej potwierdzone. Czasownik "być podporządkowanym" lub "uległym" sugeruje, że ci, którzy są powołani, by byli podporządkowani, mają się zachowywać zgodnie z określonymi strukturami lub nakazami. Podporządkowanie żon mężom potwierdza porządek małżeństwa. Podporządkowanie dzieci rodzicom potwierdza porządek rodziny. Podporządkowanie obywateli wobec władzy, wobec rządu potwierdza porządek państwa, natomiast podporządkowanie się chrześcijan wobec swoich przywódców potwierdza liturgiczny porządek Kościoła. Dostosowanie się do tych porządków nie jest opcją dla chrześcijan, ale jest Bożym zakonem, prawem (1 Kor 14,34 i 37).

Ocena

Powinniśmy popatrzeć na argumenty dotyczące podporządkowania w świetle następujących punktów:

- forma greckiego czasownika, która jest przetłumaczona jako „być podporządkowanym” lub „uległym” niekoniecznie znaczy sama w sobie działanie według społecznego porządku nadanego przez Boga, czy z góry określonego miejsca w nim. W Nowym Testamencie (za wyjątkiem Łk 10,17.20) słowo to oznacza dobrowolne poddanie się komuś innemu.
- kiedy Apostoł wzywa do uległości, mówi o nowym porządku w Chrystusie, który nie opiera się na sprawowaniu władzy lecz na służeniu. Apostoł wymaga od tych, którzy zajmują wysokie stanowiska, aby zachowywali się wobec osób im podległych w sposób, który wykracza poza jakiegokolwiek wymagania prawne lub też moralne, a więc mężowie mają poddać się w miłości swoim żonom i służyć w ich potrzebach. Ojcowie nie powinni pobudzać swoich dzieci do złości. Przełożeni powinni traktować swoich niewolników sprawiedliwie, nawet do takiego punktu, w którym będą im służyć.
- motywacją do uległego zachowania nie jest zakon w postaci danych struktur stworzenia, ale jest nią Ewangelia miłości Chrystusa w ich życiu. To właśnie to, co oznacza „życie w Panu”. Uległość wobec współchrześcijan, która jest uległością wobec Pana (Ef 5,22 i 6,5) służy jako świadectwo Ewangelii i jest mocą zmieniającą życie (1 P 2,12 i 3,1-3). Takie zachowania powstają jako rezultat Chrystusowego dzieła zbawienia (Tt 2,9-14).

Które „kobiety”?

Tradycyjne argumenty za podporządkowaniem się kobiet koncentrują się na konkluzjach, które możemy wyciągnąć z tego, w jaki sposób kobiety mają się zachowywać podczas nabożeństwa. 7 tekstów

mówi o podporządkowaniu się w kościele lub też w czasie nabożeństwa (1 Kor 14,32-34; 16,16, 2 Kor 9,13, Gal 2,5, Ef 5, 21, 1 Tm 2,11-12.). Jest rzeczą niezwykle ważną, wiedzieć do kogo apostoł adresuje te teksty.

W dwóch z siedmiu fragmentów (1 Kor 14,34 i 1 Tm 2,11-12) apostoł żąda, by kobiety lub żony (użyte greckie słowo może znaczyć to i to) były podporządkowane lub też uległe. W obu przypadkach kontekst sugeruje, że właściwie apostoł zwraca się do *żon* (patrz 1 Kor 14,35 i 1 Tm 2,15). Jeżeli interpretujemy oba te teksty dosłownie, moglibyśmy dowodzić, że tylko kobiety mężatki nie powinny być ordynowane. Jednakże powinniśmy rozważyć także następujące punkty:

- wydaje się, że Paweł zwraca się do *żon*, a nie do kobiet w ogólności po prostu dlatego, że przypuszcza, iż większość, jeżeli nie wszystkie dorosłe kobiety są mężatkami.
- 1 Kor 11,3-12 jest także ważny. Mimo że, zamiast o podporządkowaniu, mówi o mężu czy mężczyźnie jako o głowie, odnosi się do kobiet w nabożeństwie w ogólności, a nie tylko do *żon*. Werset 3 nadmienia żony, ale wersety następujące po nim fragmencie wydają się mówić w tym aspekcie ogólnym o mężczyźnie i o kobiecie bez odnoszenia się do relacji małżeńskiej.

Jest rzeczą pomocną spojrzeć na powody, które Paweł podaje dla uległego zachowania się kobiet lub *żon*. W jednym wypadku jest to to, co przystoi w Panu (Kol 3,18). Natomiast w drugim wypadku jest to kwestia wiernego świadectwa (Tt 2,5 i 1 P 3,1). Apostoł podaje racje oparte na ustanowionym przez Boga porządku stworzenia w trzech fragmentach (1 Kor 14,34; 1 Tm 2 11-13 i Ef 5,22-23). Ewangelia dostarcza motywacji do uległej służby, ale te trzy fragmenty wskazują, że taka uległość ma być także naśladowana w relacji mężczyzna-kobieta, tak jak została ustalona przez Boga.

Do studiów i dyskusji

1. Przeczytaj następujące fragmenty, które mówią o podporządkowaniu żon mężom: Ef 5,22.24, Kol 3,18, Tt 2,5, 1 P 3,1.5. Jak rozumiesz te fragmenty? Co one znaczą dla naszego faktycznego postępowania dziś?
2. Przeczytaj następujące fragmenty mówiące o tym, jak mąż powinien się zachowywać wobec żony i jak chrześcijanie powinni odnosić się do siebie nawzajem: Ef 5,21.25.28.33, Kol 3,19, Rz 12,10. Czy te fragmenty mają wpływ na Twoje rozumienie poprzednich fragmentów dotyczących podporządkowania żon mężom?
3. Czy 1 Kor 14,34-35 i 1 Tm 2,11-15 wydają ci się odnosić do kobiet w ogólności, czy tylko do żon? Czy to wprowadza różnicę w wykorzystaniu tych fragmentów w dyskusji na temat ordynacji kobiet?
4. Rozważ motywację dla uległego zachowania kobiet i żon w świetle następujących fragmentów: Ef 5,22-23, Kol 3,18, 1 P 3,1.

Rozdział 7. Principia Teologiczne (3): Znaczenie „głowy”.

Istotne teksty nowotestamentowe mówią o:

- Bogu jako „głowie” Chrystusa (1 Kor 11,3);
- Chrystusie jako „głowie” wszystkich rzeczy włączając w to wszelką władzę i rządy, Kościół a także każdego człowieka (Ef 1,22,24; 4,15-16; 5,23; Kol 1,18; 2,10.19 i I Kor 11,3)
- mężu jako „głowie” swojej żony (1 Kor 11,3; Ef 5,23).

Tradycyjne rozumienie

1 Kor 11, 3 jest kluczowym tekstem w zrozumieniu nowotestamentowej myśli zarówno głowy jak i podporządkowania. Z jednej strony Chrystus nie może być poniżej Boga Ojca w jakimkolwiek znaczeniu, które zaprzeczałoby jego pełnej boskości i jedności z Ojcem, a więc głowa nie oznacza nadrzędności w takim sensie, że ktoś jest gorszy od drugiego. Z drugiej strony podczas swojej ziemskiej służby, którą nazwano stanem upokorzenia Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek chętnie i dobrowolnie poddał się i uległ swemu Ojcu, a także nawet swoim ziemskim rodzicom (Flp 2,6-8 i Łk 2,51).

Niektórzy wskazują, że głowa oznacza to, co przychodzi najpierw i jest tym, co decyduje i prowadzi. Jest mocą, która rozpoczyna rzeczy i decyduje też o tym, jakie one są. Według nauki, że Bóg zarządził strukturę stworzenia, która ujmuje i to, że kobiety powinny zajmować rolę podporządkowaną pod władzę mężczyzn, głowa jest męską rolą przywództwa i władzy korespondującą z żeńską rolą podporządkowania się i uległości. Zatem głowa w I Kor 11,3 i Ef 5,23 potwierdza nauczanie, że Bóg przeznaczył mężczyznom i kobietom różne role w swoich relacjach ze sobą nawzajem i struktura ta została już podana w stworzeniu. Zasada bycia głową przez mężczyznę jest ważna po

wsze czasy, nawet jeżeli jej szczególne zastosowanie, np. I Kor 11,2-16, może być tylko czasowe.

Wyzwanie dla tradycyjnego poglądu

Od 1954 roku niektórzy egzegeci kwestionowali, że głowa oznacza władzę jeżeli chodzi o mężczyznę lub Chrystusa. (Ten pogląd powstał niezależnie od debaty na temat ordynacji kobiet.) Argument tych uczonych, jest krótko mówiąc, taki, że słowo to jest używane najczęściej w Nowym Testamencie w znaczeniu „źródło”. Moja fizyczna głowa jest źródłem dla mojego ciała. Mój ojciec jest głową rodziny ponieważ jest tym, z którego nasienia powstałem. Adam jest głową lub źródłem całej rasy ludzkiej. Natomiast głową rzeki jest jej źródło lub też jakiś początkowy punkt. Czasami w greckiej literaturze słowo głowa używane jest na oznaczenie osoby wysokiej rangą czy przywódcy, ale takie zastosowanie jest rzadkie.

Przez badania semantyczne można znaleźć normalne znaczenie słowa, jak również jego znaczenie wyjątkowe. Pytanie tutaj jest następujące: czy Nowy Testament używa słowa głowa by odzwierciedlić zamysł władzy, czy źródła. Często zwykłe znaczenie słowa, („źródło”) brzmi sensownie, np. Kol 1,18; 2,10-19, Ef 1,22; 4,15. Ale w dwóch tekstach, gdzie mężczyzna lub mąż są oznaczeni jako głowa, niektórzy uczeni przypisali mu znaczenie władzy.

1. W 1 Kor 11,3. Paweł podaje narzuconą listę hierarchii. Bóg jest głową Chrystusa. Chrystus jest głową człowieka. Mężczyzna jest głową kobiety. Kobieta, która nosi welon lub jakieś inne nakrycie głowy podczas modlitwy lub prorokowania uznaje tym samym, że została umiejscowiona w porządku nadanym przez Boga. Jeżeli akceptuje ten porządek, to będzie to widoczne w jej zachowaniu i tylko wtedy ludzie zobaczą, że ma moc i prawo do przemawiania – najprawdopodobniej ze specjalnym znakiem takiej mocy i prawa na swojej fizycznej głowie (wers 10). Zwierzchnictwo implikuje władzę ale kobieta nie posiada władzy jako osobnego prawa jako kobieta.

Inni kwestionują, że „głowa” oznacza w tym fragmencie przede wszystkim władzę. Podnoszą, że zwykle znaczenie słowa „głowa” (to jest: „źródło”) nadal jest na miejscu. Pojęcie władzy musi zostać wczytane w 1 Kor 11,3 z wersetu 10. Pawłowe stwierdzenie oznacza tutaj, że kobieta ma władzę lub moc by modlić się i prorokować na swój własny rachunek. To zgadza się z porządkiem stworzenia, ale ten porządek nie jest tylko mocą ale początkiem.

Ponadto Bóg jest głową Chrystusa w takim sensie, że Bóg Ojciec jest źródłem zbawiającego dzieła Chrystusa jako Mesjasza (ale nie tego, czym jest jako Syn). Chrystus jest głową mężczyzny w takim sensie, że jest on zwiastunem stworzenia człowieka. Kobieta także zawdzięcza swoje pochodzenie Chrystusowi w tym sensie, ale ona zajmuje specjalne stanowisko od momentu, kiedy została stworzona z człowieka (wersety 8 i 9). Mężczyzna jest jej źródłem w takim sensie, że Ewa została z Adama stworzona. Paweł używa więc słowa „głowa” w jego normalnym znaczeniu. Kobiety mają działać tak jak zostały stworzone, jako kobiety. Staje się coraz bardziej zrozumiałe, że Paweł nie mówi tutaj o kimś kto ma władzę nad kimś innym, kiedy przypomina nam, że każdy mężczyzna pochodzi od kobiety i że w Panu zarówno mężczyźni jak i kobiety zależą od siebie nawzajem (wersety 11-12).

2. W Ef 5,23-24 koncepcja władzy jest jeszcze wyraźniejsza, jako że zwierzchnictwo jest połączone z podporządkowaniem się: mąż jest głową żony, tak jak Chrystus jest głową Kościoła. Zwierzchnictwo jest tutaj widziane jako władza od czasu, gdy żona jest podległa swemu mężowi „tak jak” Kościół jest podległy Chrystusowi. Oczywiście można rozumieć, że Chrystus jest głową Kościoła w sensie „źródła”, jednak w jaki sposób mąż jest źródłem swojej żony?

Argument tych którzy nie zgadzają się z tą interpretacją przebiega następująco. W Ef 5,23.24 Paweł nie mówi o re-

lacjach kobiety i mężczyzny w ogólności, ale o relacji kobiety i mężczyzny w małżeństwie. Paweł podaje to jako przykład wzajemnej uległości, którą chrześcijanie powinni pokazywać w swoim szacunku dla Chrystusa (werset 21). Według 1 Mż 2, 18-24 żona pochodzi od swojego męża i została dla niego uczyniona. Więc mąż jest głową ponieważ tylko w połączeniu z nim żona może stać się naprawdę tym, do czego została stworzona.

Paweł wypowiada tutaj specyficzne stwierdzenie. Chrystus jest głową, ponieważ oddał swoje życie za Kościół i podobnie mąż jest głową ponieważ na początku ofiarował jej dar życia z siebie samego, jako że Ewa została utworzona z Adama i on ciągle daje jej ten dar z bezinteresownej miłości (Ef 5, 25). Bycie głową oznacza tu zatem ofiarne dawanie i mąż jest odpowiedzialny za takie dawanie w szczególny sposób. Poddanie nie oznacza ujarzemia przez władzę, ale dobrowolne poddanie się, by służyć, na podstawie miłości. Ewangelia zmienia tradycyjne wzorce relacji mąż - żona, opierając się także na pojęciu uległości.

Uczeni nadal debatują, nad znaczeniem słowa „głowa” w tych fragmentach. Dla jednych, pojęcie „głowy” jest kolejnym dowodem, że kobiety muszą być podległe mężczyznom na mocy danego przez boga porządku stworzenia. Inni stwierdzenia Pawła o mężczyźnie będącym głową odnoszą do teologii stworzenia, ale zaprzeczają jakoby Paweł mówił tutaj o porządku władzy. Raczej podkreślają, iż dla Pawła głowa i ciało tworzą jedność. Bycie głową implikuje podejmowanie inicjatywy w służbie.

Wreszcie, niektórzy naukowcy są przekonani, że „głowa” oznacza pierwotnie źródło lub pochodzenie, jednak przybiera dodatkowo także ideę władzy. Zatem być głową oznacza czynić więcej niż tylko rządzić, mianowicie: być w istocie źródłem i początkiem tego, czym się zarządza.

Jaki rodzaj władzy?

Jeżeli bycie głową implikuje władzę, to jest to władza przejęcia inicjatywy w służbie miłości. Pomiędzy chrześcijanami nie powinno być wynoszenia się jednych nad drugimi (Łk 22,25-26, Mt 20,25, Mk 10,42). Starsi nie mają narzucać swojej woli tym, którzy należą do trzódki Chrystusa (1 P 5,3). W tym samym kontekście Piotr żąda od żon, by były uległe swoim mężom tak jak Sara pokazała ducha posłuszeństwa przez nazwanie Abrahama Panem. Ale jako Pan, mąż ma obowiązek szanować swoją żonę jako współdziedziczkę łaski (3,5-7). Mąż i żona nie rządzą swoimi ciałami, ale służą sobie nawzajem (1 Kor 7,4). Ta wzajemna współzależność wykracza poza relację płci (1 Kor 11, 11-12).

Chociaż Paweł odnosi się do 1 Mż 3, nigdy nie cytuje wersetu 16 (który mówi, że mężczyzna będzie panował nad kobietą). Wydaje się że unika używania słowa „panować nad” kiedy mówi o relacji mąż - żona. Czasownik ten sugeruje zakłóconą relację, a nie tę uporządkowaną według stworzenia. Przez używanie słowa „głowa” zamiast „Pan” w odniesieniu do męża, Paweł podkreśla miłość, służbę i oddawanie szacunku bardziej niż stanowisko, czy władzę.

Co mówi Luterński Kościół Australii?

Luterński Kościół Australii następująco wypowiada się w sprawach podejmowanych w rozdziałach 5-7:

Jest rzeczą właściwą i pożyteczną rozmawiać o porządku i strukturach stworzenia. Struktury te służą do zdefiniowania relacji ludzkich i odpowiedzialności wobec siebie nawzajem w rodzinie, w rządzie, w społeczeństwie, w Kościele. Tak też luteranie, za katechizmem Lutera, uczą się sprawdzania siebie ze względu na to, czy są ojcem, matką, synem, córką i tak dalej.

Kościół jest społecznością tych, których Bóg odkupił i odnowił przez Jezusa Chrystusa i Ducha Św. Ludzie w tej społeczności

mają nową relację z Odkupicielem i ze sobą nawzajem. To nowe stworzenie Boże nie odrzuca starych struktur i porządków, ale pracuje w obrębie starego stworzenia zaczynając transformować, przerabiać je. Stary porządek stworzenia dotknięty przez grzech, pozostaje aż do końca, do momentu kiedy Chrystus powróci. W tym samym czasie nowe przykazania nowego stworzenia przebiegają równolegle do starych. Wpływają one na relacje w obrębie starych struktur, ale nie zmieniają podstawowego kształtu tych struktur. A więc podczas gdy obecna oczyszczająca działalność Chrystusa odnawia ludzi, nie eliminuje charakterystycznych cech mężczyzny i kobiety w relacji do siebie nawzajem jako danych przez Boga w momencie stworzenia. Te charakterystyczne cechy powinny być odzwierciedlone w Kościele.

„Zwierzchnictwo” (*Headship*) jest porządkiem, przykazaniem które trwa. Nie jest odrzucone wraz z przyjściem Królestwa Bożego. Ono implikuje podporządkowanie się jedni drugim. Sam Chrystus w swojej relacji do swojego Ojca i do Kościoła pokazał nam jasno, co „zwierzchnictwo” i „podporządkowanie się” oznacza. Według naszego Pana, zwierzchnictwo istnieje ze względu na służenie i budowanie innych. W kościele chrześcijańskim podporządkowanie się nie oznacza, że jedna osoba dominuje nad drugą. Raczej, w nadanej przez Boga relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną, każde z nich patrzy na potrzeby tej drugiej osoby i obie strony akceptują swoją pozycję. Podporządkowanie istnieje dla porządku i jedności społeczności.

Bóg ustalił określone struktury stworzenia zawierające relację zwierzchnictwa i podporządkowania się pomiędzy mężczyzną i kobietą. Jednakże niekoniecznie znaczy to samo przez się, że Bóg zabrania ordynacji kobiet. Ale ta podana relacja mężczyzna - kobieta staje się istotna z powodu nakazu Pawła, że kobiety mają nie nauczać, ale mają milczeć w kościołach. A więc w zasadnie pytanie nie dotyczy ordynacji jako takiej, ale tego, kto ma sprawować władzę w kościele.

Do studiów i dyskusji

1. Przeczytaj Ef 1,22-23, 4,5.16, 5,23; Kol 1,18, 2,10.19; 1 Kor 11,3. Co to, Twoim zdaniem, znaczy, gdy mówi się o Chrystusie jako „głowie”?
2. Przeczytaj 1 Kor 11,3, Ef, 5,23 Co to, Twoim zdaniem, znaczy, gdy mówi się o mężu jako „głowie” jego żony?
3. Co to znaczy w chrześcijańskim kościele, że ktoś ma władzę? (Następujące fragmenty mogą być pomocne: Mt 20,25-27, 1 P 5,3, 3,5-7.)

Rozdział 8. Principia Teologiczne (4): Ordynacja, pastor i władza w kościele

We wszelkim urzędzie, włączając publiczną służbę Sakramentu i Słowa, Boży ludzie są zaangażowani w służbę innym. Władza, moc i inne dary, dane by wykonywać tę służbę pochodzą jedynie od Boga.

Nowy Testament mówi, że w Kościele znajduje się wiele urzędów (rodzajów służby), w których kobiety mogą brać udział. Obecne pytanie brzmi: czy urząd służby po ordynacji (z władzą by publicznie zwiastować, nauczać i udzielać sakramentów) z samej swojej natury wyklucza kobiety? Tu trzeba dostrzegać następujące fakty:

- ludzie mogą mieć określone cechy i dary, które czynią ich odpowiednimi do służby, ale nie dają im prawa by sprawować władzę słowa i sakramentu. Osoba musi być powołana, wybrana i ordynowana (luterskie wyznania używają tych terminów zamiennie).
- publiczna służba jest darem Chrystusa wobec Kościoła, a nie tylko zajęciem które ludzie sobie wybierają. A więc ordynacja nie jest kwestią ludzkiej sprawiedliwości lub też równych praw, ale jest powołaniem pochodzącym od Boga. Jest przywilejem i władzą.
- księżą nie reprezentują samych siebie, ale Chrystusa. Władza by reprezentować Chrystusa pochodzi z Bożego Słowa. Nie polega ona na ludzkich zaletach, które księżą mają, takie jak np. szczególne kwalifikacje moralne i fizyczne (wielu chrześcijan nalega na to, by władza nie zależała także od płci). Innymi słowy, według nauczania luterskiego, władza i autorytet księdza nie jest połączona z osobą ale ze Słowem Bożym. Pan powołał Służbę Słowa i Sakramentu i on także powołuje do niej ludzi.

Co mówi Luterski Kościół Australii?

Luterski Kościół Australii mówi, że chociaż publiczny urząd służby jest służeniem (tak jak inne formy służby w Kościele), jest także specjalną strukturą lub też porządkiem nałożonym przez Boga (co sugeruje słowo ordynacja). Bóg wyznaczył kobietom rolę podporządkowania i to także ogranicza rolę kobiety, którą mogłaby mieć w kościele. Innymi słowy, jest prawdą, że władza i autorytet księdza pochodzi od Boga, a nie od osoby księdza. Ale Słowo Boże wskazuje, że w ramach określonego porządku kobiety nie mają posiadać władzy nad mężczyznami. Ma to zastosowanie szczególnie w kościele gdzie posłuszeństwo wobec Bożego Słowa powinno być rzeczą naturalną.

Niektórzy ludzie uważają, że skoro zezwolono na władzę nad mężczyznami kobietom, które zasiadają w rządach, ta sama sytuacja może mieć miejsce w kościele. Ten argument jest jednak pomieszaniem różnych porządków. Funkcje i metody kościoła i społeczeństwa są zupełnie inne. Kościół jest miejscem gdzie przede wszystkim powinna działać wola Boża.

Do studiów i dyskusji

1. Co powiedzielibyście przyjaciółce, która mówi: „Czuję, że Bóg dał mi wyjątkowe dary do urzędu duchownego, które powinnam wykorzystać zostając pastorem”?
2. Co powiedzielibyście tej samej przyjaciółce, gdyby powiedziała: „To, że nie wolno mi zostać pastorem, to niesprawiedliwość i pogwałcenie praw człowieka”?
3. Co to znaczy, że władza pastora do reprezentowania Chrystusa nie jest związana z osobą, ale ze Słowem Boga? Jeśli takie stwierdzenie jest prawdziwe, to czy kościół powinien brać pod uwagę, czy kandydat do ordynacji jest mężczyzną czy kobietą? Jeśli tak, dlaczego?

Rozdział 9. Argumenty za i przeciw: podsumowanie

Argumentacja za

Ci, którzy są przekonani, że kobiety mają miejsce w publicznej służbie słowa w Kościele, utrzymują, że podporządkowanie kobiet jest rezultatem upadku ludzkości w grzech. Winniśmy zważać na nowotestamentowe przykazania dotyczące uległości kobiet w nabożeństwie w świetle specyficznych sytuacji we wczesnym kościele. Tylko jurydyczne czytanie tych tekstów prowadzi do konkluzji, że istnieje ustalony porządek, który ustanawia jasno określoną relację mężczyzna - kobieta. Kościół winien zrestrukturyzować swoją publiczną służbę w taki sposób, by Ewangelia nie była hamowana ale lansowana. To przecież Ewangelia dostarcza władzy służbie publicznej.

Władza publicznej służby słowa nie pochodzi od osoby duchownego lecz od Boga. Zatem nie jest ona kwestią kobiecych praw, ale sprawą potwierdzenia Bożych darów które zostały dane wszystkim ludziom, mężczyznom i kobietom. Jest rzeczą dziwną, że kobiety mogą zająć stanowisko przywódcze w świecie, ale nie w Kościele, zwłaszcza że jeśli mamy wskazać jedno miejsce gdzie wolność Ewangelii powinna rządzić, to właśnie jest Kościół. Jeżeli argument za podporządkowaniem się jest ważny, to Kościół powinien zaprotestować przeciwko powierzaniu kobietom stanowisk przywódczych w rządzie i biznesie.

Tradycja męskiego klerykalizmu jest dosyć długa. Duch zachowuje tradycję, ale duch też prowadzi Kościół do zmian w świetle Ewangelii. Tradycja i Ewangelia nie powinny stać w konflikcie. Tradycja konkuruje z Ewangelią jeżeli przez tę tradycję osoby są wyobcowane z Ewangelii niż do niej przyciągane.

Podsumowanie Akceptacja ordynacji kobiet jako Bożej woli opiera się na trzech filarach:

1. na potrzebie interpretacji Słowa w całej jego głębi i centrum, tzn. w Ewangelii i wyciągania lekcji z niej,
2. na zrozumieniu służby publicznej i jej władzy jako opierającej się na Ewangelii,
3. na potrzebie zrozumienia konkretnych biblijnych stwierdzeń dotyczących roli kobiety w kościele w historycznej ramie i z historycznej perspektywy.

Argumentacja przeciw

Ci, którzy są przekonani że nie jest wolą Bożą, by kobiety miały miejsce w służbie publicznej w kościele, podtrzymują że funkcja którą Bóg wyznaczył kobietom nie pochodzi z Ewangelii, a raczej jest oparta na porządku stworzenia i na przykazaniach danych przez apostołów. Nie jest to porządek który powstał dopiero po upadku, ale jest on porządkiem który Bóg ustalił jeszcze przed upadkiem. Jest łaskawą wolą Stwórcy, że w obrębie porządków takich jak: małżeństwo i publiczna służba męczyzna funkcjonuje jako głowa a kobieta zajmuje podporządkowane stanowisko. Upadek wypaczył tylko ten porządek, tak że przywództwo może obrócić się w dominację. Nadejście Chrystusa nie zmieniło porządku. Gdy Jezus nadaje kobietom nową godność, potwierdza porządek w powoływaniu tylko mężczyzn na apostołów. Paweł potwierdza ten porządek, w mówieniu o naczelnej roli mężczyzny i o żądaniu by kobiety były podporządkowane. Ten porządek jest wyrazem dobrej i łaskawej woli Boga. Jego porządek służy nie tylko zachowaniu ludzkiego społeczeństwa, lecz także rozprzestrzenianiu Ewangelii.

Podsumowanie Odrzucenie ordynacji kobiet opiera się na 3 głównych filarach:

1. na potrzebie jasnego rozróżnienia pomiędzy zakonem i Ewangelią,

2. na jasnym nauczaniu Słowa Bożego, że kobiety nie mają zajmować roli przewodniej w nabożeństwie,

3. na rozwoju spójnej teologicznej zasady, która podpira to nauczanie: podporządkowana rola kobiet w Kościele według porządku stworzenia, rola która nie jest zmieniona w życiu poprzez dzieło odkupienia.

Do studiów i dyskusji

1. Jakie widzisz mocne i słabe strony argumentów za ordynacją kobiet?
2. Jakie widzisz mocne i słabe strony argumentów przeciw ordynacji kobiet?
3. Jaki wpływ na Twoje myślenie miało to studium? Czy pozostało się tak zagubionym, jak byłeś wcześniej? Sprawilo, że jesteś jeszcze bardziej zagubiony? Czy wyjaśniło ci pewne sprawy? Czy wzmocniło Twoje pierwotne nastawienie? Czy doprowadziło cię do modyfikacji lub zmiany poglądów?

Zakończenie

Materiał zaprezentowany w niniejszym studium nie pokrywa wszystkich aspektów tematu, jest to wybór. W opinii Komisji Teologii i Relacji Międzykościelnych adekwatnie przedstawia głębię i zakres dyskusji.

Komicja poleca to studium członkom Luterskiego Kościoła Australii (i innym, którzy mogą być zainteresowani) w nadziei i z modlitwą, że będzie prowadzić ludzi do lektury Słowa Bożego i rozpatrzenia teologicznych problemów obecnych w kwestii powołania kobiet do pełnienia publicznej służby w urzędach Kościoła.

Dodatek A zawiera sugestie do dalszej lektury. Dodatek B to obecny Porządek Ordynacji używany w Luterskim Kościele Australii. Choć dyskusja nie dotyczy porządku a teologicznych aspektów ordynowanej służby, to jednak porządek odzwierciedla stanowisko teologiczne.

Niech Boże błogosławieństwo spocznie na wszystkich, którzy studiują Jego Słowo i chcą poznać Jego wolę odnoście roli kobiet w publicznej służbie duchownych urzędów Kościoła.